

# Wzgórze Ya-Pa 3, Zachowaj dystans

One idą tam gdzie prowadzisz je słowami  
Zbierają kurz ulic tymi samymi butami  
I plamą ubrania z identycznymi metkami  
Kierują się liryką jak prawnicy wykładami  
Wyroczniami dla nich kolejne nagrania  
Twój autorytet niweluje rodziców starania  
Niech więc to co robisz skutecznie je ochrania  
I jak dobry sufler da odpowiedź na pytania  
Brak bajko pisania nie chcę chuje karierę  
A zamiast w butelkę nabijaj ich tym co szczerze  
Rób to bez wahania pewnie jak Verdi operę  
Wejdź w to bez odwrotu jak meteor w atmosferę  
Bądź sam sobie sterem i zarzuć własne sieci  
Grzej tych którym zimno tak jak słońce kiedy świeci  
Jeśli cię to bawi że Gano moralnie leci  
Pomyśl kogo będą słuchoać twoje dzieci  
Jesteś w temacie dostałeś taką szansę  
Potraktuj to poważnie ale z dystansem  
Wszystko z czasem wiesz nie ma nic od razu  
To środek przekazu który ćwiczy się latami  
Przez życie z coraz nowszymi doświadczeniami  
Wszystkimi złymi i dobrymi wspomnieniami  
A jest już ich trochę kto ich nie pamięta  
Wypijmy dziś za dobre do samego denka  
Pozdrawiam Radoskóra pozdrawiam Pęka  
Wszystkich znajomych niech nikt nie wymięka  
Niech rap zapierdała poziom idzie w górę  
Jak skala na termometrze w lato  
To nie są wyścigi żaden maraton  
To dla tych którzy się odnajdą w szarym tłumie  
Nie każdy to zrozumie jeśli tego nie czuje  
Rap uświadamia a nie demoralizuje  
Ref. x2  
Zanim coś napiszesz przemyśl to dwa razy  
Dla niektórych twoje słowa są jak rozkazy  
Zachowaj dystans niech to będzie przemyślane  
WYP3 teraz z Ganem  
Kolejna historia z ulicznym tłumem  
Kolejny raz rapu dokument  
WYP3 mój argument  
Dla mnie rap jest jak najlepszy instrument  
Biorę go i gram i to przynosi mi dumę  
Co piszesz co mówisz miej to na uwadze  
Nie bierz tego do głowy jak trochę przesadzę  
Nasze produkcje one zostaną  
WYP3 i z Katowic Gano  
Na rap z głową zajaraną  
Zanim coś napiszesz przemyśl to dwa razy  
Bo dla niektórych twoje słowa są jak rozkazy  
Cztery osoby i cztery różne przekazy  
WYP3 rapu kolejne fazy  
Kto przecenia swoją rolę traci kontrolę  
Nie tego chciał od losu gdy został idolem  
Wymyśliłi życiorys wiele nieprawdopodobnych rzeczy  
Teraz samo się toczy niczemu nie zaprzeczysz  
Masz za to pieniądze upajasz się swoim kłamstwem  
Straciłeś rachubę między prawdą a fałszem  
Farsa wynik 99 Fryderyki  
Znów wygrał łysy człowiek z pajacem na głowie  
Możesz zrobić imprezę jakiej nie widział nikt  
Fałszywy twój rytm pamiętam cię z 93  
Ekstradycja z gry jesteś zbyt słaby  
WYP3 album czwarty cichy sztorm  
Nagły atak jak jednostki Grom

W ciągłej okupacji jest srebrny mikrofon  
Wiedza o tym co się dzieje a co ważne nie jest  
Kto burzę zbierze ten co wiatr zasieje  
Ref. x2  
Zanim coś napiszesz przemyśl to dwa razy  
Dla niektórych twoje słowa są jak rozkazy  
Zachowaj dystans niech to będzie przemyślane  
WYP3 teraz z Ganem